

Fakty 24 | Dolny Śląsk

Marcin Kołodziejczyk i Paweł Michalski walczą od ośmiu lat o sprawiedliwość i swoje dobre imię

Byli właściciele Big Blue liczą na ułaskawienie prezydenta

Mariusz Junik

Byli właściciele jeleniogórskiego biura podróży Big Blue złożyli wnioski do Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego o kasację wyroków oraz do Prezydenta RP o ułaskawienie. Przed dwoma laty zostali skazani na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszaniu i zwrot ok. 10 tys. zł dla polskich turystów oraz 500 tys. euro dla właścicieli greckich hoteli. Wcześniej, musieli ogłosić upadłość, bowiem urząd kontroli skarbowej nakazał zwrócić im ponad 8 mln zł podatku VAT.

Urząd zrobił to niezgodnie z prawem i nie dał nam najmniejszej szansy na przetrwanie. Stracili nam wszyscy: kilka tysięcy osób, które nie mogły wylecieć na wakacje, 100 osób w firmie, które straciły pracę oraz skarby państwa, któremu po bankructwie spółka przestała płacić podatki – opowiada Marcin Kołodziejczyk, jeden z dwóch założycieli Big Blue.

Jak dodaje, razem z Pawłem Michalskim, drugim z właścicieli biura podróży, stracili dobre imię i godność. Nie mówiąc już o stracie znakomitej prosperującej firmy.

Organy skarbowe, prokuratura i sąd nas stłamszyli i zniszczyli życie. Do dziś nie usłyszeliśmy nawet przeproszin – mówią zgodnie oboje.

Dziś Marcin pozostaje bez stałej pracy, a Paweł stara się prowadzić biuro podróży ale... w Czechach. Jak mówią tam przepisy są jasne i czytelne, a urzę-



Jeleniogórskie biuro podróży Big Blue upadło w 2003 roku. Było wtedy największe w kraju

nicy pomagają firmom, a nie im szkodzą. Ponadto ciąży na nich kilkumilionowe należności wobec Skarbu Państwa.

Jak doszło do tego, że największe wówczas w Polsce biuro podróży upadło dosłownie w ciągu kilku miesięcy? Początek końca

to rok 2001, kiedy do biura przyszli urzędnicy skarbowi, aby skontrolować, czy Big Blue prawidłowo nalicza podatek VAT na usługi turystyczne. Kontrolerzy stwierdzili, że wszystko jest w porządku. Po półroczu przyszli znowu i po kolejnej kon-

troli uznali, że firma źle nalicza VAT na przeloty czarterowe. Zamiast stawki 0 procent, powinna stosować 7 procent. Urząd nakazał firmie zapłacić podatek za dwa lata wstecz.

Gdyby po pierwszej kontroli powiedziano nam, że musimy stosować wyższą stawkę to tak byśmy robili i nie byłoby kłopotów. Urzędnicy stwierdzili, że wszystko jest OK, więc nie mieliśmy podstaw by sądzić, że jest inaczej – wspomina Marcin Kołodziejczyk.

Urząd zażądał zwrotu 8 milionów złotych! Spółka nie miała takich pieniędzy, więc w 2003 roku zablokowano im konta bankowe. UKS zabrał z nich prawie 2 miliony.

To był gwóźdź do trumny. Nie mogliśmy prowadzić działalności, bo straciliśmy płynność finansową – dodaje Paweł Michalski.

Kilka tysięcy turystów, którzy przebywali wówczas na wakacjach zorganizowanych przez Big Blue, musiało wcześniej wrócić do kraju. Setka pracowników firmy z dnia na dzień straciła zatrudnienie. Upadek największego wówczas biura podróży odbił się szerokim echem w całym kraju. Tymczasem właściciele odwołali się od niekorzystnych decyzji UKS, jednak w 2005 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny utrzymał je w mocy. Nie pomogły opinie prawne, jakie dla spółki wydały renomowane instytucje, w których stwierdzili, że firma prawidłowo stosowała zerową stawkę VAT.

Fiskus górą: tak było, jest i będzie

● Jak przekonuje prof. Witold Modzelewski, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, takie praktyki urzędów kontroli skarbowej działają się w przeszłości, dzieją obecnie i dłużej się będą nadal. Dodaje, że taka właśnie jest władza fiskusa z którą do tej pory nie poradził sobie żaden rząd. Co prawda wprowadzono przepisy o finansowej odpowiedzialności urzędników za błędy, jednak nie zdaje to egzaminu. Urzędnicy, którzy wydawali decyzje dotyczące Big Blue nie chcą rozmawiać na ten temat zastaniając się tajemnicą skarbową.

Mamy nadzieję, że pomoże nam Rzecznik Praw Obywatelskich i Prezydent RP – mówią Marcin Kołodziejczyk i Paweł Michalski. W podobnej sytuacji znalazł się przed kilku laty Mieczysław Kodz, przedsiębiorca z Jeleniej Góry. Urząd bezprawnie naliczył mu karę, zabrał pieniądze z konta, a później okazało się, że niezgodnie z przepisami. Wkrótce firma zakończyła działalność z braku pieniędzy.

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Nasza choinka trafi do Brukseli

Gigantyczny świerk z lasu niedaleko Dusznik-Zdroju zdobici będzie wejście do Parlamentu Europejskiego w Brukseli podczas zbliżających się świąt. Choinka ma 15 metrów wysokości i została wybrana spośród kilkunastu okazów przez specjalną komisję leśników. Jest równomiernie rozłożona, a gałęzie symetryczne i gęste. Drzewo będzie ścięte 1 grudnia, a jego prezentacja na placu przed PE planowana jest na 5 grudnia. Już trzeci raz choinka z ziemi kłodzkiej trafiła do Brukseli. Rok wcześniej wybrano drzewo z okolic Stronia Śląskiego, a dwa lata temu wejście do PE zdobył świerk z Barda. WEN

GŁOGÓW

Zwłoki mężczyzny w centrum miasta

W sobotę rano w pobliżu garaży przy alei Wolności w Głogowie znaleziono zwłoki bezdomnego, 50-letniego mężczyzny. Policję powiadomili jeden z mieszkańców. Na miejscu byli prokurator i lekarz. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów. – Nadal wyjaśniamy okoliczności zdarzenia i ustalamy tożsamość zmarłego – powiedział nam wczoraj Bogdan Kaleta z głogowskiej policji. I dodał, że nie stwierdzono udziału osób trzecich. Według wstępnych ustaleń mężczyzna zmarł z przyczyn naturalnych, ale nie wiadomo, czy z powodu zimna. Ciało zostało przewieziono do prosektorium. ULK

JELENIA GÓRA

Jelenia Góra Jelenia Góra

Koto gruo Batumi. Tbilisi określiło tę wizytę jako prowokację. MJ

Powstanie nowy komisariat

Sylwia Królikowska

Władze Wałbrzycha i Szczawna-Zdroju podpisały z Komendą Miejską Policji w Wałbrzychu porozumienie dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców.

W ramach umowy zmodernizowany ma być komisariat przy ul. Psie Pole w wałbrzyskiej dzielnicy Nowe Miasto. Remont miałby pochłonąć blisko milion złotych. Zobowiązano się również do współpracy przy powstaniu nowego komisariatu w północnej części Wałbrzycha lub na terenie Szczawna-Zdroju.

Obie gminy zobowiązały się do przekazania terenu, w zależności od ostatecznej decyzji dotyczącej lokalizacji komisariatu.

Miałby obejmować ten sam zasięg, co obecna „piątka”. Dziś ten komisariat mieści się przy ul. Andersa w Wałbrzychu, w dzielnicy Biały Kamień, sąsiadującej ze Szczawnem. Zamiar jest taki, by postawić nowoczesny budynek – Obiektu policji w Wałbrzychu są przestarzałe i większość wymaga poważnych remontów – przyznaje insp. Ryszard Błażnik, od niedawna komendant miejski policji.

Gmina Wałbrzych zobowiązała się dołożyć złotówkę

do każdej przekazanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na unowocześnienie infrastruktury policyjnej w mieście.

– To oczywiście, że w sprawie bezpieczeństwa współpracujemy z Wałbrzychem i bardzo liczymy na pozytywne efekty tej współpracy – mówi Tadeusz Właźlak, burmistrz Szczawna-Zdroju.

Tłumaczy, że uzdrowisko jest ściśle związane z Wałbrzychem i często odwiedzane przez mieszkańców tego miasta. Ponadto Szczawno odwiedzają tysiące turystów, również z zagranicy.

1129846/00

Podziękowania

Serdeczne podziękowanie doktorowi **Wojciechowi Suchańskiemu** za wyjątkowo ofiarną pomoc i opiekę lekarską udzieloną naszej Najukochańszej Mamie i Babcie **Marii Wandzie Pękala** składają **Jolanta i Mieczysław Pęk z rodziny.**

FORUM

Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze

Już za 3 dni początek obrad. Weź udział w Forum!

Dolny Śląsk na mapie Europy

Krzyżowa, 24-26 listopada 2011

www.forum.pl